

BARTŁOMIEJ SZYPROWSKI

**PODZIEMNA TEMIDA W WALCE Z PRZESTĘPSTWAMI POSPOLITYMI.  
SPRAWA KARNA EDWARDA GOLI I POR. EDWARDA METZGERA PRZED  
SĄDEM KAPTUROWYM PRZY KG ZWZ**

**Underground Themis combating criminal crimes during WW2 in Poland.  
Edward Gola and Lt Edward Metzger's case in Secret Court of Polish underground  
army.**

**Streszczenie**

*Prezentowany artykuł poświęcony jest przedstawieniu ostatniej sprawy karnej, rozpoznanej przez Sąd Kapturowy przy Komendzie Głównej ZWZ, przeciwko Edwardowi Goli i por. Edwardowi Metzgerowi – członkom ZWZ we Lwowie, a następnie w Warszawie. Autor wskazuje i omawia materiał dowodowy zebrany w sprawie, stanowiący podstawę przeprowadzenia postępowania karnego oraz wydania i wykonania wyroku. Ponadto artykuł podejmuje próbę prawnokarnej analizy powyższej sprawy oraz wydanego wyroku, w odniesieniu zarówno do wymogów formalno-prawnych, określonych przez akty prawne (kodeks Sądów Kapturowych, statut WSS), jak i słuszności wydanego orzeczenia.*

W jednym z poprzednich numerów Wojskowego Przeglądu Prawniczego przybliżono sprawę karną Bolesława Zymona, rozpoznawaną przez Sąd Kapturowy przy Komendzie Okupacji Niemieckiej w Warszawie<sup>1</sup>. Niniejsze opracowanie przedstawia ostatnią ze spraw

---

<sup>1</sup> B. Szyprowski, *Sprawa Bolesława Zymona przed Sądem Kapturowym KG ZWZ*, WPP 2014, nr 2. W depeszy nr 3213 płk. J. Smoleńskiego „Łukasza”, rozszyfrowującej kryptonimy, podano, że Bolesław Zymon posiadał stopień podporucznika, AAN Armia Krajowa 203/IX-2, k. 26, *depesza nr 3213*. Jednak ani w akcie oskarżenia przeciwko B. Zymonowi, ani w wyroku nie jest podany ten stopień wojskowy. Nadto jego nazwisko nie występuje w rocznikach oficerskich. Nie wiadomo więc, czy nazwisko, którym się posługiwał się B. Zymon,

rozpoznawanych przez Sąd Kapturowy przy Komendzie Głównej Związku Walki Zbrojnej<sup>2</sup>. Podsądnymi byli por. Edward Gola<sup>3</sup> i por. obs. Edward Metzger<sup>4</sup>. Sprawa dotyczyła działalności przestępczej ww. członków ZWZ w Warszawie i we Lwowie.

W dniu 3 listopada 1941 r. szef Wydziału Kontrwywiadu i Bezpieczeństwa Oddziału II Komendy Głównej ZWZ (kryptonim „Ziemiańska 12-b”) Bernard Zakrzewski ps. „Oskar” przesłał do Sądu Kapturowego ZWZ materiały w sprawie osądzenia i wydania wyroku w

---

było prawdziwe. M. Gałęzowski, *Tajemnica agenta Zymona*, „Historia Do Rzeczy” lipiec 2014, nr 7(17)/2014, s. 27.

<sup>2</sup> Następne były już rozpoznawane przez Wojskowy Sąd Specjalny przy KG ZWZ.

<sup>3</sup> Edward Gola urodził się 2.11.1908 r. w Lipie, woj. lwowskie. W latach 1924-1926 odbywał naukę w I Korpusie Kadetów we Lwowie. Po jego ukończeniu, w stopniu kaprała podchorążego, został przyjęty do Szkoły Podchorążych Piechoty w Warszawie na kurs utylitarny. Następnie zdał egzamin do Oficerskiej Szkoły Marynarki Wojennej w Gdyni. Z marynarki został w 1928 r. zwolniony dyscyplinarnie za awanturę urządzoną w duńskim porcie. Potem został przyjęty do Oficerskiej Szkoły Inżynierii w Warszawie. Za znieważenie oficera został pozbawiony stopnia kaprała podchorążego i zwolniony ze szkoły. Następnie został przydzielony do 6. Pułku Saperów w Przemyślu, gdzie służył do 1929 r. Po zdemobilizowaniu pracował w Urzędzie Skarbowym w Mościskach i Drohobyczu. Z urzędu w Drohobyczu zwolniono go „za złe zachowanie poza służbą”. Wyjechał do Warszawy, gdzie pracował jako literat. We wrześniu 1939 r. został zmobilizowany i przydzielony do 41. kompanii marszowej 4. Baonu Saperów w Przemyślu. Pod Samborem dostał się do niewoli niemieckiej, skąd uciekł i 22.09.1939 r. przyjechał do Lwowa. Po nieudanej próbie przedostania się na Węgry wrócił do Lwowa. Podawał się za por. Andrzeja Azurewicza, kuriera gen. K. Sosnkowskiego. Współpracował z kurierem Tadeuszem Strowskim. E. Gola nawiązał kontakt z organizacją gen. Mieczysława Boruty-Spiechowicza i skontaktował się z mjr. Zygmuntem Dobrowolskim. W rozmowie z mjr. Z. Dobrowolskim E. Gola uzyskał wiedzę o tworzeniu organizacji ZWZ we Lwowie, na czele której stali ppłk Jan Sokołowski i mjr Z. Dobrowolski. Z rozkazu Z. Dobrowolskiego E. Gola zajmował się obserwacją wojsk i urzędów sowieckich. We Lwowie używał nazwisk Kazimierz Pesz, Andrzej Azurewicz, Fabian Czapliński, Rawicz i Jan Czaban. Został aresztowany przez NKWD 1.03.1940 r. u lek. Bruchnalskiego. Por. *protokół przesłuchania E. Goli z 17-20.03.1940 r.*, *Polskie podziemie na terenach Zachodniej Ukrainy i Zachodniej Białorusi w latach 1939–1941*, Warszawa 2001, t. 1, s. 777–779, 795–819. Postanowieniem z 4.07.1940 r. wskazano, że NKWD nie uzyskało żadnych dowodów na działalność przestępczą E. Goli i jego sprawę umorzono. Por. *postanowienie kpt. NKWD Kolei Lwowskiej Butorowa z 4.07.1940 r.*, *Polska i Ukraina w latach trzydziestych-czterdziestych XX wieku. T. 1. Polskie podziemie 1939-1941. Lwów-Kołomyja-Stryj-Złoczów*, Warszawa 1998, s. 843–845. W świetle powyższych zeznań E. Goli oczywistym jest, że prowadził on działalność w ZWZ, a zatem nie można twierdzić, że nie prowadził działalności ściganej przez NKWD. Jedynym logicznym wytłumaczeniem jest fakt, że podpisał on zobowiązanie o współpracy z NKWD i został wypuszczony. Od sierpnia 1940 r. do czerwca 1941 r. był szefem wywiadu ZWZ-2 we Lwowie, por. *Polska i Ukraina w latach trzydziestych-czterdziestych XX wieku. T. 3. Część pierwsza. Polskie podziemie 1939-1941. Od Wołynia do Pokucia*, Warszawa 2004, s. 853. Fakt, że E. Gola i Bruchnalski zostali aresztowani przez „Kolejową”, NKWD potwierdzał w swoim raporcie „Kazimierz”, stwierdzając, że E. Gola i Jurek Ochocki zostali aresztowani przez NKWD i „siedzą w rejonie żelazno-drożnym na Krasickich”, AAN 203/IX-2, k. 177, *raport pt. Grupa Sokołowskiego-Dobrowolskiego K. Broczynera „Kazimierza”*, bez daty. Analiza Rocznika Oficerskiego 1939, ze stanem na dzień 23.03.1939 r. wskazuje, że Edward Gola nie posiadał stopnia oficerskiego. Por. R. Rybka, K. Stepan, *Rocznik oficerski 1939*, Kraków 2006. Okoliczność podawania się za oficera nie została więc zweryfikowana w toku postępowania karnego przeciwko niemu, skoro w dokumentach wskazano, że posiadał stopień porucznika.

<sup>4</sup> Edward Adolf Metzger, por. obs. ur. 19.08.1906 r.; ukończył Korpus Kadetów we Lwowie razem z Edwardem Gołą. Szkołę Podchorążych Lotnictwa w Dęblinie E. Metzger ukończył z 28. lokatą. 15.08.1929 r. uzyskał stopień podporucznika. Wcielony do Morskiego Dywizjonu Lotniczego – Morskiej Eskadry Obserwacyjnej (wrzesień 1929 – luty 1930). W okresie od marca 1930 r. do września 1931 r. pełnił funkcję oficera sportowego MDL, następnie był adiutantem d-cy MDL (w okresie od września 1931 r. do października 1933 r.). Stopień porucznika uzyskał ze starszeństwem od 1 stycznia 1933 r. W 1934 r. został przeniesiony do 1. Pułku Lotniczego, w latach 1934-37 należał do personelu naziemnego 1. Pułku Lotniczego. Od stycznia 1937 r. był dowódcą kompanii portowej. Wojnę obronną w 1939 r. odbył w składzie Bazy Lotniczej nr 1. Powrócił do Warszawy w październiku 1939 r., por. J. Pawlak, *Absolwenci Szkoły Orłąt 1925-1939*, Retro-art 2002; R. Rybka, K. Stepan, *Rocznik...*, s. 213; B. Szeremeta, *Związek Walki Zbrojnej zwalczany przez NKWD we Lwowie 1939-1941*, Wrocław 1998, s. 72.

sprawie przeciwko por. sł. st. WP Andrzejowi Azurewiczowi ps. „Kulas”, „Antoni Rudy”, „Andrzej” oraz por. obs. Edwardowi Metzgerowi ps. „Ketling”, „E.II”<sup>5</sup>.

W piśmie tym „Oskar” wskazywał, że „Kulas” i „Ketling”:

- w 1940 r. oraz w pierwszych miesiącach 1941 r. we Lwowie, należąc do polskich organizacji konspiracyjnych, pod płaszczykiem pracy niepodległościowej prowadzili bandycką działalność polegającą na rabowaniu pieniędzy i mordowaniu ludzi,
- w czasie od lipca do końca października 1941 r. w Warszawie oraz w innych miejscach obszaru polskiego:
  - a) wymuszeniem oraz przez oszukańcze pozorowanie jakoby działali z upoważnienia Komendy Głównej ZWZ, względnie Rządu Polskiego, wyłudzili od szeregu osób, m.in. od „Borsuka”, Majewskiego – „Kulika”, „Lalka”, oraz ze specjalnie zorganizowanego komitetu nr 1 kwotę kilkudziesięciu tysięcy złotych, przy czym pieniądze tych nie przekazali władzom organizacji ani też nie zużyli ich na pracę, lecz wydali je na zabawy alkoholowe i gry hazardowe,
  - b) przez wyżej opisane czyny narazili na szwank dobre imię organizacji, wykraczając jednocześnie przeciwko dyscyplinie organizacyjnej,
  - c) zapowiedzieli ewentualność zdekonspirowania organizacji w wypadku niedostarczenia im dostatecznej kwoty pieniędzy,
  - d) stosowanie przez nich metod pracy bezwzględnie bandyckich i nieliczenie się z żadnym hamulcem, czy to natury etycznej, czy też dyscypliny organizacyjnej, narażało władze na stałe niebezpieczeństwo szantażu, napadu i denuncjacji.

W uzasadnieniu powyższego pisma wskazano, że „Kulas” i „Ketling” zgłosili się do ZWZ w Warszawie w pierwszych dniach czerwca 1941 r. jako rzekomi współpracownicy placówek wywiadowczych ZWZ „Maka” i „Janiszewskiego”<sup>6</sup> we Lwowie. „Kulas” wraz ze swoimi współpracownikami został przyjęty do Wydziału Bezpieczeństwa i Kontrwywiadu Oddziału II KG ZWZ, noszącego kryptonim „Ziemiańska”. „Kulas” przedstawił kontrwywiadowi obszerny materiał z całokształtu życia organizacyjnego we Lwowie za czasów okupacji sowieckiej, w którym opisywał działalność ppłk. Emila Macielińskiego „Kornela”. Materiał ten został uznany za element do wyjaśnienia sprawy „Kornela”. „Kulas” wskazywał również, że mężczyzna o pseudonimach „Andrzej” i „Antoni Rudy” dokonywał na terenie Lwowa napadów bandyckich. Po jakimś czasie w Warszawie zjawili się

---

<sup>5</sup> AAN Armia Krajowa 203/IX-2, k. 68, *pismo B. Zakrzewskiego „Oskara” z 3.11.1941 r.*

<sup>6</sup> „Janiszewski” (NN).

wysłannicy „Kornela”, tj. Józef Marchwicki ps. „Krzych”<sup>7</sup>, Wanda Ossowska ps. „Wanda O” i Jan Król ps. „Tadeusz”<sup>8</sup>. „Krzych” i „Wanda” jedynie ze słyszenia znali „Antoniego Rudego” i „Ketlinga-Haslinga”, których określali jako bandytów i osoby mające kontakty z NKWD. Ich zdaniem kontakty takie miał w szczególności „Ketling”. „Tadeusz” natomiast wskazał, że we Lwowie uzyskano pewność, że „Ketling” – Metzger pracował dla NKWD. Rysopis „Antoniego Rudego”, podany przez „Tadeusza”, zgadzał się całkowicie z rysopisem „Kulasa”<sup>9</sup>. Charakterystykę obu podsądnych oraz ich metody pracy przedstawiały załączone do pisma relacje ich współpracowników<sup>10</sup>. Pobudki ich działania wskazywał raport kpt. Leonarda Zbyszyńskiego „Lalka”, z relacji którego wyłaniał się również stosunek „Kulasa” i „Ketlinga” do władz organizacyjnych. Nadto w piśmie zamieszczono również informację, że pracownik kontrwywiadu o ps. „Józef”<sup>11</sup> udał się z „Kulasem” i „Edziem” „na wódkę” i gdy zdobył ich zaufanie, „Kulas” przyznał mu się, że jest „Andrzejem”, względnie „Antonim Rudym”, i że wspólnie z „Ketlingiem” „rozrobią całą górę organizacji”. Jak wynikało z uzasadnienia, do pisma dołączono jako załączniki: relację „Tadeusza” (zał. 1), relacje współpracowników „Kulasa” (zał. 2, 3 i 4), relację „Lalka” (zał. 5) i relację „Józefa” (zał. 6). W powyższym piśmie „Oskar” wnosił o orzeczenie kary śmierci dla „Kulasa” i „Ketlinga”<sup>12</sup>.

Wydaje się, że po zgłoszeniu się „Kulasa” i „Ketlinga” do ZWZ w Warszawie i uzyskaniu ich raportów dotyczących działalności we lwowskim ZWZ podjęto działania mające na celu sprawdzenie przekazanych przez nich informacji o ich działalności we Lwowie. Pismem nr 54 z 27 lipca 1941 r. gen. Stefan Rowecki prosił płk. Stanisława Rostworowskiego „Nałęcz” o poinformowanie, czy placówka wywiadowcza „Janiszewskiego” we Lwowie, której szefem kontrwywiadu był „Kulas”, a członkiem „Hasling”, działała z polecenia „Nałęcz”<sup>13</sup>. Nadto zażądano podania, czy „Nałęcz” posiadał

---

<sup>7</sup> Jak wskazywał Jerzy Węgiński, drugim kurierem, obok Wandy Ossowskiej, był Józef Marchwicki ps. „Krzych”, Krzych Krzyżanowski. Na podstawie relacji jego syna J. Węgiński ustalił, że J. Marchwicki został aresztowany w lutym 1944 r. i zginął 20 maja 1944 r., J. Węgiński, *Lwów pod okupacją sowiecką 1939-1941*, Warszawa 1991, s. 285.

<sup>8</sup> Takie nazwisko ustalił Jerzy Węgiński. Por. J. Węgiński, *Lwów...*, s. 306–307.

<sup>9</sup> Depeszą nr 933 z 25.10.1941 r. skierowaną do lwowskiego ZWZ wskazywano m.in.: „[...] podajcie rysopis Andrzeja Rudego oraz konkretne zarzuty przeciwko niemu, zwłaszcza natury narodowościowo-politycznej. Podajcie opinię i charakterystykę Haslinga-Ketlinga z grupy Kornela [...]”, AAN Armia Krajowa 203/XV-3, k. 16, *depesza nr 933 z 25.10.1941 r. gen. S. Roweckiego „Grot” do gen. K. Sawickiego „Pruta”*.

<sup>10</sup> AAN Armia Krajowa 203/IX-2, k. 48–51, *raport z 4.12.1941 r. „Włodzimierza”*; AAN Armia Krajowa 203/IX-2, k. 59, *charakterystyka i działalność E. Metzgera*; AAN Armia Krajowa 203/XV-3, k. 37, *charakterystyka i działalność E. Metzgera*; AAN Armia Krajowa 203/IX-2, k. 60, *charakterystyka E. Goli*; AAN Armia Krajowa 203/IX-2, k. 52, *raport z 15.12.1941 r. „Konrada”*.

<sup>11</sup> Stefan Ryś ps. „Józef”, który był w tym czasie zastępcą szefa kontrwywiadu Bernarda Zakrzewskiego „Oskara”.

<sup>12</sup> AAN Armia Krajowa 203/IX-2, k. 68, *pismo B. Zakrzewskiego „Oskara” z 3.11.1941 r.*

<sup>13</sup> Płk Stanisław Rostworowski ps. „Nałęcz”, „Rączy”, „Prawdzic” był komendantem bazy w Bukareszcie (kryptonimy „Bolek”, „R”). por. *Instrukcja dla Ob. Rakonia z 4.12.1939 r., Armia Krajowa w dokumentach*

informacje o grupie „Maka”. Powyższe miało pomóc w uzyskaniu informacji o dużej grupie oficerów, która po opuszczeniu Lwowa zgłosiła się do ZWZ w Warszawie<sup>14</sup>.

Depeszą nr 2811 z 24/26 sierpnia 1941 r. wskazywano, że por. Edward Metzger był aresztowany przez bolszewików, zaś oficerowie znający go sprzed wojny wydawali o nim, jako o człowieku, negatywną opinię. W depeszy podano również informację, że Metzger przedostał się ze Lwowa do Warszawy<sup>15</sup>.

Zapis do sądu kapturowego, otrzymany ze Lwowa w dniu 17 listopada 1941 r., przeciwko „Andrzejowi” – Edwardowi Goli został sporządzony przez ppłk. Mieczysława Dobrzańskiego „Leona”<sup>16</sup>. W treści niniejszego pisma ppłk Dobrzański wskazywał, że Edward Gola był porucznikiem służby stałej saperów z 10. Baonu Saperów z Tarnopola, gdzie pełnił funkcję oficera informacyjnego, oraz że we Lwowie był oficerem wywiadu i kontrwywiadu w ZWZ-2, dowodzonym przez mjr. Zygmunta Dobrowolskiego. Autor pisma wskazywał ponadto, że w swojej działalności Edward Gola używał pseudonimów „Andrzej”, „Antoni Rudy”, „Antek”, „Ignacy” i „Janek”, a poza własnym nazwiskiem używał nazwisk Mirza Azurewicz i Jan Czaban. „Leon” oskarżał Edwarda Golę o zdradę główną (stanu) oraz przestępstwa popełnione wobec organizacji i jej członków, takie jak:

- podpisanie po zwolnieniu z więzienia deklaracji współpracy z NKWD (dowód: zeznanie ppor. Szasta),
- kradzież pieniędzy organizacyjnych w nieustalonej wysokości (dowód: zeznanie „Stefana”),
- napad z bronią w ręku na Jerzego Kadena „Floriana” w celu załatwienia porachunków organizacyjnych (dowód: zeznanie Praschilowa, „Stefan”),
- wydanie w ręce NKWD, zarówno wskutek działań podstępnych, jak i jawnych denuncjacji, członków organizacji: „Ursyna” – Petrego (skarbnika organizacji), „Floriana” (Jerzego Kadena), „Świdera”, „Asa” – zastępcy Ostoi, dwóch

---

1939-1945, t. I, wrzesień 1939 – czerwiec 1941, Wrocław 1990, s. 16; *fragment protokołu konferencji ZWZ w Belgradzie; Armia Krajowa w dokumentach...*, t. I, s. 243; L.A.B. Kliszewicz, *Placówki wojskowej łączności kraju z centralą w Londynie podczas II wojny światowej. Cz. 2. Baza w Bukareszcie*, s. 6.

<sup>14</sup> Jak wynika z pisma nr 54, „Kulas” i „Hasling” podawali prawdziwe nazwisko komendanta bazy Rostworowskiego. Por. AAN Armia Krajowa 203/I-26, k. 52, *pismo nr 54 z 27.07.1941 r. gen. S. Roweckiego „Kaliny” do płk. S. Rostworowskiego „Nalęcza”*.

<sup>15</sup> AAN Armia Krajowa 203/IX-2, k. 63, *depesza nr 2811 z 24/26.08.1941 r.* Podobno objął funkcję szefa bezpieczeństwa Komendy Obszaru po zwolnieniu z więzienia i wyrażeniu współpracy z NKWD, por. AAN Armia Krajowa 203/XV-3, k. 37, *meldunek*; G. Mazur, J. Skwara, J. Węgiński, *Kronika 2350 dni wojny i okupacji Lwowa 1 IX 1939 – 5 II 1946*, Katowice 2007, s. 141.

<sup>16</sup> Płk Mieczysław Dobrzański ps. „Leon” – szef sztabu Komendy Obszaru Lwowskiego ZWZ. por. J. Węgiński, *Lwów...*, s. 311–312. Jak wskazywał gen. S. Rowecki w instrukcji do gen. K. Sawickiego „Pruta”: „Szefa sztabu obszaru nr 3 uzgodnionego z wami ob. Leona macie już w terenie”, AAN Armia Krajowa 203/XV-3, k. 10, *instrukcja gen. S. Roweckiego z 3.10.1941 r.*

radiotelegrafistów „Janiszewskiego”, „Koziołka”<sup>17</sup> (kuriera z zagranicy), „Marka”, „Mietka”, „Włady”, mjr. Zygmunta Dobrowolskiego (dowódcy organizacji), grupy Weissów (wydawców „Walki”)<sup>18</sup> oraz nieznanego z nazwiska pułkownika. Dowodami były zeznania Swiesa vel Marka Millera, Olesiuka, „Irki”, Załuskiego, Maxa i „Stefana”,

- doprowadzenie, poprzez interwencję, do zwolnienia z więzienia NKWD: „Jacka”, „Ryśka”, „Jurka”, „Małki”, „Marty” i M. Bonczkowskiej, którzy byli jego zaufanymi ludźmi,
- podjęcie (nieudanej) ucieczki do Moskwy razem z bolszewikami<sup>19</sup>.

W dniu 18 listopada 1941 r. ppłk Mieczysław Dobrzański „Leon” przekazał charakterystykę i opis działalności Edwarda Metzgera, który był kapitanem lotnictwa, wydalonym z wojska za nadużycia<sup>20</sup>. Był dowódcą lotników i terenów lotniczych Skniłów. Używał pseudonimów „Edzio”, „M I”, „Hasling”, „Ketling”. Początkowo działał w organizacji ZWZ-2 dowodzonej przez mjr. Z. Dobrowolskiego. Po aresztowaniu i wypuszczeniu z więzienia został agentem NKWD i najbardziej zaufanym człowiekiem Edwarda Goli, który umieścił go w ZWZ-1 dowodzonym przez ppłk. E. Macielińskiego „Kornela”, z zamiarem jego rozpracowania. Metzger orientował się w robocie Goli i „Kornela”<sup>21</sup>, ale sam jako agent NKWD nie przeszkadzał im, lecz pomagał. E. Metzger za 500 rubli otrzymanych od „Kornela” wykrał dla niego od mjr. Z. Dobrowolskiego pocztę przywiezioną przez kuriera W. Marcyniuka. Wykorzystując nieświadomość i gadatliwość „Irki”, uzyskał od niej informacje o Weissach, które przekazał następnie E. Goli, i spowodował wydanie małżeństwa w ręce NKWD. Jak wskazywał „Leon”, Metzger pozostawał w cieniu swoich mocodawców z NKWD, tj. E. Goli i „Kornela”, gdyż nie miał nawet swojego zdania. Całkowicie orientował się w ich destrukcyjnej pracy, ale jej nie przeciwdziałał. Zdaniem „Leona” był wobec tego świadomym zdrajcą, bez walorów etycznych i moralnych, zdolnym do wszystkiego w zamian za pieniądze. W raporcie swym

---

<sup>17</sup> Tak w oryginale. Jednakże jest to ewidentny błąd w zapisie pseudonimu, gdyż w innym egzemplarzu pisma „Leona” figuruje brzmienie: „Koziołka”, AAN Armia Krajowa 203/XV-3, k. 38, *zapis do sądu sporządzony przez ppłk. M. Dobrzańskiego „Leona”*.

<sup>18</sup> Chodzi prawdopodobnie o Mieczysława Weissa, który stał na czele organizacji „Wyzwolenie”. W drukarni mieszczącej się w mieszkaniu Weissów przy ul. Kurkowej 33 we Lwowie wydawano gazetkę „Walka”. Nadto M. Weiss miał być członkiem sztabu organizacji o nazwie Armia Wielkiej Polski, R. Wnuk, *op. cit.*, s. 82.

<sup>19</sup> AAN Armia Krajowa 203/IX-2, k. 66, *zapis do sądu sporządzony przez ppłk. M. Dobrzańskiego „Leona” z 13.11.1941 r.*; AAN Armia Krajowa 203/XV-3, k. 38, *zapis do sądu sporządzony przez ppłk. M. Dobrzańskiego „Leona”*.

<sup>20</sup> W dokumencie sporządzonym przez ppłk. M. Dobrzańskiego „Leona” wskazano, że E. Metzger posiadał stopień kapitana. Jednakże w rzeczywistości E. Metzger miał stopień porucznika. Również stopień porucznika wskazano w akcie oskarżenia, jak i w wyroku dot. E. Metzgera.

<sup>21</sup> Chodzi o pracę agenturalną ww. na rzecz NKWD.

„Leon” wskazywał również, że po wybuchu wojny niemiecko-bolszewickiej Metzger uciekał w sowieckim przebraniu do Moskwy, jednak w ostatniej chwili opuściła go odwaga i przedostał się do Warszawy wraz ze swoją żoną i Edwardem Golą<sup>22</sup>.

Z raportu „Borsuka” (NN) wynikało, że mężczyzna o pseudonimie „Jan”<sup>23</sup>, pracujący dla organizacji, pożyczył od niego, z prywatnych pieniędzy, 120 zł. „Jan” prosił go o zachowanie pożyczki w tajemnicy oraz doliczenie tej sumy do kosztów wykonania pieczęci na cele organizacyjne. „Borsuk” jednak nie doliczył tej sumy do wskazanego rachunku z uwagi na fakt, że przeznaczona została ona na prywatne wydatki „Jana”. Po pewnym czasie „Jan” znowu dwukrotnie pożyczył od „Borsuka” po 50 zł, ponownie prosząc o zachowanie tego w tajemnicy. Jednocześnie obiecał „Borsukowi”, że zwróci mu pieniądze po powrocie „Stanisława”<sup>24</sup>. Jednakże nie zrobił tego, tylko zwodził „Borsuka”, podając coraz to inne terminy zwrotu pieniędzy, aż w końcu polecił „Borsukowi”, aby doliczył te pieniądze do swoich wydatków służbowych. Nadto zabrał „Borsukowi”, na własny użytek, parę czarnych butów o wartości 350 zł i parę skarpet o wartości 40 zł. „Jan” pożyczył kolejne pieniądze od „Borsuka” w kwocie 35 zł, znowu zwodząc go ich szybkim zwrotem. Nadto polecił „Borsukowi” wypłacić 20 zł z przeznaczeniem dla „Zosi”, które miały być mu zwrócone po powrocie „Jana” z Łowicza. Jednak tak się nie stało. Pomimo faktu, że „Jan” przywiózł z Łowicza używaną odzież, która następnie została sprzedana w obecności „Borsuka” za 320 zł, pieniądze nie zostały mu zwrócone. Mimo niespłaconych pożyczek zaciągniętych u „Borsuka” „Jan” nadal żądał od niego pieniędzy, nie licząc się z tym, że pozostawia go w nędzy. W raporcie swoim „Borsuk” wskazał również, że na początku znajomości z „Janem” ten spisał jego dane personalne i obiecał mu, że zostanie przyjęty do korpusu oficerskiego. „Borsuk” wręczył „Janowi” zestawienie rachunków potwierdzających poniesione przez niego z własnych oszczędności wydatki na cele służbowe na kwotę 354,90 zł, lecz ten nie przekazał go władzom konspiracyjnym do realizacji. Nadto „Stanisław” poinformował „Borsuka”, że jego wszystkie wydatki zostaną mu zwrócone oraz że otrzyma zapomogę w wysokości 150 zł miesięcznie. Tych pieniędzy „Borsuk” jednak nie otrzymał. Nadto „Stanisław” pożyczył od „Borsuka” letni płaszcz nieprzemakalny o wartości 800 zł, obiecując mu za niego zwrot całej kwoty, lecz słowa nie dotrzymał. W końcu „Borsuk” postanowił nie dawać im więcej pieniędzy ani żadnych rzeczy pomimo ciągle ponawianych przez nich żądań<sup>25</sup>.

---

<sup>22</sup> AAN Armia Krajowa 203/IX-2, k. 65, *raport pplk. M. Dobrzańskiego „Leona” z 18.11.1941 r.*

<sup>23</sup> Prawdopodobnie inny pseudonim Edwarda Metzgera, który używał również nazwiska Jan Rykliński.

<sup>24</sup> Prawdopodobnie jeden z pseudonimów Edwarda Goli.

<sup>25</sup> AAN Armia Krajowa 203/IX-2, k. 81-82a, *raport „Borsuka” z 28.10.1941 r.*

Z raportu Tadeusza Majewskiego „Kulika”<sup>26</sup> wynikało, że Edward Gola był znany we Lwowie pod nazwiskiem Stanisław Sokolnicki oraz że używał dokumentów na nazwisko Czaban i przedstawiał się także jako Andrzej Azurewicz. Pracował w placówce wywiadowczej, której zadaniem był wywiad wojskowy i przetrzymywanie kurierów przez granicę. Pieniądze początkowo dostarczano „Andrzejowi” przez kurierów, a następnie, gdy skończyły się wysyłki kurierów, sam zdobywał je, handlując walutą i zarabiając na różnicy kursów. „Andrzej” przemycał również przez granicę ludzi niezwiązanych z organizacją, pobierając od nich wynagrodzenie do własnej kieszeni. Jego dewizą była praca jedynie za pieniądze i korzystał z każdej okazji, aby je zdobyć. W końcu lutego 1940 r. „Andrzej” został aresztowany przez NKWD u dentysty przy ul. Romanowicza we Lwowie<sup>27</sup>. Ze śledztwa przychodziły od niego informacje, że do niczego się nie przyznaje i udaje chorobę psychiczną. Do lipca 1940 r. w ZWZ nie było od niego wiadomości, a po tym terminie, kiedy zjawił się na wolności, zażądał skontaktowania go z placówką „Maka” lub „Janiszewskiego”. Hasłem rozpoznawczym miało być słowo „Kulas”. Jego praca wywiadowcza miała polegać na śledzeniu wywiadu wojsk sowieckich na terenie lwowskim, likwidacji placówek w innych miastach oraz przekazaniu ZWZ posiadanego materiału wywiadowczego. Sam Gola miał z trzema osobami udać się do Turcji na szkolenie. Pieniądze na ten cel miały pochodzić z pensji ZWZ oraz z komitetów specjalnie tworzonych, na polecenie Delegata Rządu, z zamożnych ludzi. Ponieważ pieniądze na cele organizacyjne miały dotrzeć w późniejszym terminie, „Andrzej” wyłudził od okolicznych mieszkańców na krótkoterminowe pożyczki pieniądze w łącznej kwocie 7650 zł. Pozostawił tych ludzi, wierzących w ideowe działanie organizacji, w krytycznym położeniu. Najbliższymi współpracownikami „Andrzeja” byli Jan Rykliński ps. „Edzio” lub „Jan” i jego żona volksdeutschka, którzy poznali w organizacji wiele osób ideowych. Potrzebne im pieniądze wymuszali od ludzi, stosując szantaż. W swoim raporcie „Kulik” jednocześnie podnosił, że brak szybkiej likwidacji ww. osób groziło poważnym niebezpieczeństwem organizacji i ludziom w niej zaangażowanym<sup>28</sup>.

Kpt. Leonard Zbyszyński „Lalek” w sporządzonym przez siebie raporcie wskazywał, że por. Edward Gola „Andrzej” był kierownikiem grupy wywiadowczej „Maka” –

---

<sup>26</sup> E. Gola przed NKWD zeznawał, że znał go pod nazwiskiem Tadeusz Kulik. Był on członkiem ZWZ we Lwowie, por. *protokół przesłuchania E. Goli z 17-20.03.1940 r.*, *Polska i Ukraina...*, T. 1, s. 803.

<sup>27</sup> E. Gola został aresztowany pod nazwiskiem Jan Czaban 1 marca 1940 r. w mieszkaniu przy ul. Zyblikiewicza 5 we Lwowie, należącym do dentysty kpt. dr. med. Gustawa Bruchnalskiego, członka ZWZ-2. G. Mazur, J. Skwara, J. Węgiński, *Kronika...*, s. 116; J. Węgiński, *Zdrajcy, załamani, zagadkowi (próba oceny zachowań wybranych oficerów konspiracji polskiej w Małopolsce Wschodniej, aresztowanych w latach 1939-1941)*, [w:] *Okupacja sowiecka ziem polskich 1939-1941*, Rzeszów 2005, (red. P. Chmielowiec), s. 22; *protokół przesłuchania E. Goli z 17-20.03.1940 r.*, *Polska i Ukraina...*, T. 1, s. 769, 781.

<sup>28</sup> AAN Armia Krajowa 203/IX-2, k. 83–84a, *raport T. Majewskiego „Kulika” z 27.10.1941 r.*



„Janiszewskiego”<sup>29</sup>. Zajmował się też przerzucaniem ludzi przez granicę. „Lalek” na polecenie „Andrzeja” przedostał się przez granicę sowiecko-niemiecką i zajął się organizowaniem placówki wywiadowczej w Sanoku. Pozostał bez środków finansowych do prowadzenia placówki, gdyż całość otrzymanych funduszy przeznaczył na podróż i pierwsze działania. Z tego też powodu „Lalek” zadłużył się. Od „Andrzeja” nie otrzymał obiecanych pieniędzy i nie mógł z nim nawiązać żadnej łączności. Wobec powyższego w maju 1940 r. „Lalek” przybył do Warszawy i zameldował się w tamtejszym ZWZ, informując o swoich zadaniach w Sanoku. Otrzymał rozkaz pozostania w Warszawie. Przebywając w Warszawie, dowiedział się, że w końcu lutego 1940 r. „Andrzej” został aresztowany przez bolszewików i osadzony w więzieniu we Lwowie. W Warszawie „Lalek” pracował w wywiadzie ZWZ, a następnie, po utraceniu kontaktów organizacyjnych w wyniku aresztowań, w konfederacji Polskiej Organizacji Zbrojnej<sup>30</sup>. W tym czasie dowiedział się, że „Andrzej” uciekł z więzienia i prawdopodobnie przebywa we Lwowie. W sierpniu 1941 r. „Lalek” spotkał Tadeusza Majewskiego, który był jednym z najbliższych lwowskich współpracowników „Andrzeja”. Tadeusz Majewski zaangażował „Lalka” w pracę organizacyjną ZWZ, do której werbował wszystkich dawnych współpracowników. W tym czasie do Warszawy przybył ze Lwowa „Andrzej”. Towarzyszył mu „Edzio” i Jurek Ochocki, którzy byli jego najbliższymi współpracownikami. „Edzio” podawał się za kapitana pilota. Nie budził on zaufania, ale pozostawał w dużej zażyłości z „Andrzejem”, z którym podobno łączyły go trudy wspólnej i nader owocnej pracy. „Andrzej” nawiązywał kontakty z Delegatem Rządu i ZWZ. Po jakimś czasie „Andrzej” oświadczył, że został przyjęty na kierownika kontrwywiadu przy ZWZ oraz że ma tworzyć oddział egzekutywy przy Delegacie Rządu. Przydział otrzymał podobno wskutek radiogramu płk. Stanisława Rostworowskiego z Konstantynopola, któremu podlegał w pracy organizacyjnej we Lwowie. Powiedział również, że otrzymał 2000 zł na swoje osobiste wydatki. Pieniądze te przepił z „Edziem” i towarzyszami. Następnie „Andrzej” wyjechał do Szczawnicy, poleciwszy wcześniej „Lalkowi” i „Kulikowi”, aby przyjechali do Krakowa i oczekiwali go na dworcu. Po przyjeździe na miejsce okazało się, że „Lalek” był potrzebny, aby pożyczyć 150 zł od swoich znajomych, gdyż „Andrzej” wszystkie

---

<sup>29</sup> Leonard Zbyszyński współpracował w ZWZ we Lwowie z E. Gołą. Jak wskazywał E. Gola, w toku przesłuchania przed NKWD, L. Zbyszyński wówczas posługiwał się pseudonimem „Mały”. Por. *Polskie podziemie...*, T. 1, s. 897. „Mak” to prawdopodobnie inny pseudonim Edwarda Goli.

<sup>30</sup> Polska Organizacja Zbrojna (następnie Polska Organizacja Zbrojna „Znak”) – organizacja konspiracyjna działająca od października 1939 r. Założona w Łowiczu, z czasem objęła działaniem większość województw centralnej Polski. W 1940 r. do POZ przyłączyła się Wojskowa Organizacja Wolności „Znak”. Od tego czasu przyjęto nazwę Polska Organizacja Zbrojna „Znak”. W kwietniu 1940 r. doszło do połączenia POZ z Chłopską Organizacją Wolności „Raclawice”, zaś w sierpniu 1940 r. z częścią organizacji Związku Czynu Zbrojnego. W 1942 r. POZ „Znak” została scalona z Armią Krajową.

przeznaczone na podróż pieniądze przepił. Kwota ta, łącznie z pozostałymi kosztami podróży wynoszącymi 250 zł, miała być zwrócona „Lalkowi” następnego dnia po przyjeździe „Andrzeja” do Warszawy. Pieniądzy tych jednak nie zwrócono mu. Po powrocie do Warszawy „Andrzej” poinformował „Lalka” i „Edzia”, że koszty pracy organizacyjnej będą pokrywane przez ZWZ oraz z funduszy otrzymanych od 3 komitetów zorganizowanych za zgodą Delegata Rządu wśród obywateli polskich z terenu Małopolski. „Andrzej” nie podawał bliższych danych na temat tych komitetów poza informacją, że komitety te zorganizował i że z jednego z nich do połowy września 1941 r. wpłynęło 3000 dolarów. W związku z wpływieniem meldunku o sowieckim spadochroniarzu Klebowie otrzymali rozkaz rozpoznawania wywiadu sowieckiego. „Lalek” otrzymał m.in. zadanie umieszczenia wywiadowcy w Komitecie Białoruskim i ustalenie kontaktu handlowego z Lewoniewskim. „Lalek” miał robić wrażenie człowieka zamożnego, który dorabia się na handlu. Wydatki były duże, a najwięcej wydawał „Andrzej”. Z uwagi na fakt, że pieniędzy nie było, zaczęto je pożyczać. Jako pierwszego na pożyczanie pieniędzy od ludzi, choćby na największy procent, nagabywano Majewskiego „Kulika”. Następnie „Lalek” miał załatwiać pożyczki na różne sumy. Powiedziano mu, że należności będą zwrócone do 15 października 1941 r., gdyż wtedy prześle je drugi z utworzonych komitetów. Po jakimś czasie „Lalek” pojechał do Szczawnicy, aby podziękować za zebrane przez komitet fundusze. Tam spotkał się z akcją polityczną Ronikera, o której zawiadomił władze podziemne. W ciągłym działaniu „Andrzeja” nadal powtarzały się żądania pieniędzy, początkowo w formie łagodnej, a następnie natarczywej i przechodzącej aż do gróźb. Fundusze były zbierane za pośrednictwem „Kulika”, „Lalka” i „Borsuka”, którego zobowiązywano do zachowania całkowitej tajemnicy. Terminy zwrotu pieniędzy były wskazywane na kilka dni, a następnie przesuwane do 1 listopada 1941 r., tj. do daty odbioru większej kwoty z ZWZ. Pieniądze w większości przeznaczane były na śniadania obfite w alkohol, na które dostawali rozkaz przychodzić niektórzy członkowie grupy „Andrzeja”. Raz na takim śniadaniu był „Lalek” wraz z Majewskim, a kolejny raz każdy z nich oddzielnie. Zawsze byli na nich obecni Zosia i „Edzio”. Podczas tych spotkań „Edzio” i „Andrzej” wspominali mieszkanie Zosi we Lwowie, gdzie urządzali pijatyki, natomiast w czasie spotkań, które „Andrzej” organizował u siebie, opowiadał on o swojej i „Edzia” działalności we Lwowie, polegającej na likwidacji szpiegów sowieckich. Nadto „Andrzej” szczegółowo mówił o działalności jakiegoś „Rudego Antoniego”, który we Lwowie organizował napady na mieszkania bogatych Żydów oraz dokonywał grabieży i morderstw. Na pytanie „Lalka”, skąd znał takie szczegóły jego działalności, „Andrzej” powiedział, że uzyskał je od „Rudego Antoniego”, którego znał osobiście i od którego czasem pożyczał

pieniądze na cele organizacyjne. „Lalek” wskazał ponadto w raporcie, ile pieniędzy z komitetów wpłynęło lub miało wpłynąć. Z I komitetu wpłynęło 17 000 zł. Protokół odbioru pieniędzy, który przechowywany był w skrytce u „Edzia”, podpisywał „Andrzej”. Ustny meldunek o pobraniu pieniędzy rzekomo złożono ZWZ i Delegatowi Rządu. Z II komitetu do dnia 17 października 1941 r. miało wpłynąć 15 000 zł, zaś do końca listopada kolejne 3000 dolarów na podróż dla „Edzia” i „Andrzeja” za granicę. Komitet III był dopiero w stadium organizowania się i pieniądze z niego miały wpłynąć w grudniu 1941 r. Nadto „Andrzej” utrzymywał kontakt z radcą Oleszą zatrudnionym w Radzie Głównej Opiekuńczej w Łowiczu, który dostarczał mu ubrań dla członków organizacji. Ubrania te „Andrzej” sprzedał na Kercelaku<sup>31</sup>. „Lalek” wskazał, że „Andrzej” zaciągnął pożyczki za jego pośrednictwem – na kwotę 3758 zł i 30 rubli w złocie, a także za pośrednictwem „Borsuka” – 2700 zł oraz „Kulika” – 7360 zł, 20 dolarów w złocie i 10 rubli w złocie. Osoby udzielające pożyczek były najczęściej doprowadzane do ruiny finansowej. Pożyczkodawcy dawali pieniądze z dużą wiarą w słuszną sprawę walki niepodległościowej. „Andrzej” opowiadał „Lalkowi”, że chce odebrać pieniądze z komitetów i spożytkować je na własne potrzeby. Jednocześnie zapewnił też „Lalka”, że po odebraniu pieniędzy jemu zostaną oddane w pierwszej kolejności, gdyż był uczciwy wobec niego, i jak powiedział: „jak ktoś go słucha, to ma dobrze, a gdy go zdradza, to musi zginąć”. Nadto „Andrzej” wskazywał, że „Edzio” i jego żona jadą do Lwowa, aby odebrać złoto oraz odszukać ludzi z placówek oraz znajomego przemytnika, celem zorganizowania systemu łączności między Warszawą a Lwowem. Wszystko to, jak twierdził, było robione dla własnych korzyści finansowych<sup>32</sup>.

W kolejnym z raportów „Lalek” wskazał, że na jednym ze spotkań z E. Gołą „Kulasem” i E. Metzgerem „Edziem” dowiedział się, iż był poprzedniego dnia obserwowany i śledzony przez żonę „Edzia”. Nadto „Kulas” powiedział, że pieniądze wydatkowane przez „Lalka” będą mu zwrócone w innym terminie. „Lalek” wskazał, że radca RGO chciał od niego pożyczyć pieniądze. Wówczas „Tadzio” powiedział mu, że „Andrzej” nabiera ludzi i przestrzegł radcę, aby uważał on na „Andrzeja”. Z tego powodu „Tadzio” obawiał się zemsty „Andrzeja”<sup>33</sup>.

„Lalek” stwierdzał, że „Andrzej” mówił mu, że o ile członek ZWZ „Bartek” (NN) nie dostarczy całej sumy odebranej z komitetu nr II, to każe go zdegradować do szeregowca.

---

<sup>31</sup> Bazar w Warszawie położony na jednym z placów należących wcześniej do Józefa Kercelego, a odkupionego przez Urząd Miasta. Usytuowany był pomiędzy ul. Wronią a Towarową, por. Kercelak, <http://www.warszawska-wola.strefa.pl/ciekawe.htm> (dostęp: 10.09.2013 r.).

<sup>32</sup> AAN Armia Krajowa 203/IX-2, k. 85-91a, *raport L. Zbyszyńskiego „Lalka”*, bez daty.

<sup>33</sup> AAN Armia Krajowa 203/IX-2, k. 92-97a, *raport L. Zbyszyńskiego „Lalka”*, bez daty.

„Andrzej” powiedział mu również, że pojedzie do Szczawnicy, gdzie rozpowie, że „Bartek” jest złodziejem i „wykończy go całkowicie przez jego własnych ludzi”. Nadto wskazał, że pożyczyl od kogoś 2000 zł a konto oczekiwanych z komitetu pieniędzy. „Andrzej” mówił też, że musi się z kimś spotkać w celu omówienia interesów, tj. sprzedaży koców. Pieniędźmi mieli podzielić się po połowie on i „Rogala”<sup>34</sup>, który dostarczał koce. „Andrzej” chwalił się „Lalkowi”, że potrafił przekonać osoby ideowe, żeby mu wierzyły, dając listy polecające, które ułatwią zebranie pieniędzy. Powiedział mu również, że „niedługo forsy będzie miał w bród i jej na wszystko wystarczy”. Za pośrednictwem „Lalka” „Andrzej” sprzedał buty za 430 zł, a pieniądze przeznaczył na spotkanie z radcą Oleszą z RGO<sup>35</sup>. Pieniędźze uzyskane z ofiarności ludzi „Andrzej” zamierzał przeznaczyć m.in. na własną garderobę. Mówił „Lalkowi”, że u krawca leży już zamówione dla niego ubranie<sup>36</sup>.

„Kulas” nakazał jadącemu do Lwowa „Edziowi” zapuścić wasy i nosić okulary, aby nikt go nie poznał, bo wtedy nie wróciłby stamtąd żywy<sup>37</sup>.

Z raportu Stefana Rysia „Józefa” wynikało, że „Kulas” we Lwowie początkowo był kierownikiem grupy wywiadowczej, którą utworzył w porozumieniu z płk. Stanisławem Rostworowskim ps. „Prawdzic”. Współpracował z organizacją ZWZ mjr. Z. Dobrowolskiego, a do organizacji ppłk. Emila Macielińskiego „Kornela” był wrogo nastawiony. 20 lutego 1940 r. został aresztowany przez NKWD. W więzieniu poznał por. Edwarda Metzgera „Ketlinga”, który był dowódcą grupy lotniczej w ZWZ „Kornela”<sup>38</sup>. Po jakimś czasie uciekł z więzienia razem z „Ketlingiem”. Wobec braku środków do życia i utraty zaufania rozpoczął działalność bandycką. Zajmował się napadami, morderstwami, szantażami, a także współpracował z NKWD do czasu wkroczenia wojsk niemieckich do Lwowa. Wydanie bolszewikom ppłk. L. Okulickiego „Mrówki” i innych osób nastąpiło całkowicie dzięki „Kulasowi” i „Ketlingowi”. Swoją siedzibę „Kulas” miał w mieszkaniu Zosi Winiarskiej, gdzie spotykał się razem z tzw. piątką decydującą. Nie należał do niej „Ketling”, który wykorzystując swoje stanowisko oficera wywiadu w organizacji „Kornela”, „nadawał roboty” „Kulasowi” i dzielił się z nim informacjami uzyskanymi z organizacji „Kornela”, za co partycypował w zyskach. Po jakimś czasie „Ketling” przeszedł całkowicie na służbę „Kulasa” i brał bezpośredni udział w napadach bandyckich szajki. „Lalek” i „Piotrus” (NN) współpracowali z „Kulasem” przed jego aresztowaniem przez NKWD i nie brali udziału w

---

<sup>34</sup> Być może pseudonim radcy Oleszy.

<sup>35</sup> AAN Armia Krajowa 203/IX-2, k. 95-96a, *raport L. Zbyszyńskiego „Lalka”*, bez daty.

<sup>36</sup> AAN Armia Krajowa 203/IX-2, k. 100a, *raport L. Zbyszyńskiego „Lalka”*, bez daty.

<sup>37</sup> AAN Armia Krajowa 203/IX-2, k. 114, *raport L. Zbyszyńskiego „Lalka”*, bez daty.

<sup>38</sup> Informacja o poznaniu się obu oskarżonych w więzieniu nie była prawdziwa, gdyż znali się z korpusu kadetów.

jego bandyckich działaniach. Nadto na początku 1940 r. przedostali się do Generalnego Gubernatorstwa. Zdaniem „Józefa” „Kulas” i „Ketling” po przybyciu do Warszawy zajmowali się również rozpracowaniem „góry” ZWZ, na co wskazywał fakt nawiązania przez nich kontaktów ze środowiskiem oficerów w Warszawie. Po wkroczeniu do Lwowa wojsk niemieckich „Kulas” musiał uciekać do Warszawy z obawy przed zemstą osób poszkodowanych oraz wydaniem go Niemcom za współpracę z NKWD. Do Warszawy przyjechał z nim także „Ketling”. „Kulas” i „Ketling” zawsze podkreślali, że pracują tylko przeciwko bolszewikom, aby mieć alibi dla władz niemieckich. W konkluzji raportu „Józef” stwierdził, że do powyższych wniosków doszedł po analizie całokształtu działalności oskarżonych, ich wynurzeń i pogrózek pod adresem ZWZ i własnych współpracowników oraz na podstawie własnej rozmowy z „Kulasem” i „Ketlingiem”, która miała miejsce w dniu 1 października 1941 r. „przy wódce”<sup>39</sup>.

Kpt. Leonard Zbyszyński „Garbus”<sup>40</sup> wskazał w raporcie, że w dniu 19 listopada 1941 r. spotkał się z „Andrzejem”<sup>41</sup> i „Edziem”<sup>42</sup>. Podczas spotkania „Andrzej” proponował mu odegranie roli agenta gestapo w celu odebrania koców od osoby, która, według „Andrzeja”, chciała ich oszukać. Następnie koce te miał sprzedać „Andrzej” z „Edziem”. Za odegranie roli agenta „Garbus” miał otrzymać 1000 zł oraz pieniądze na zwrot zaciągniętych przez niego długów<sup>43</sup>. Nadto w rozmowie z Tadeuszem Majewskim „Kulikiem” „Garbus” ustalił, że „Kulik” obawiał się, że „Andrzej” i „Edzio” nasłali na niego gestapo, które przeprowadziło rewizję w jego miejscu pracy oraz pytało o niego. „Kulik” uniknął aresztowania, ponieważ był w tym czasie we Lwowie. Podczas pobytu we Lwowie „Kulik” dowiedział się, że „Kulas” i jego ludzie zajmowali się tam rabunkami i pracowali na rzecz NKWD. „Kulik” powiedział „Garbusowi”, że we Lwowie „Kulas” wydał w ręce NKWD ks. Wrzoska, mjr. Z. Dobrowolskiego, jakiegoś pułkownika z ZWZ, 4 oficerów przysłanych z ZWZ z Warszawy. Nadto miał on zabić jakiegoś plutonowego i utopić jego ciało w studni. „Kulas” był przy aresztowaniu mjr. Z. Dobrowolskiego, gdyż w tym czasie przyjechał tam samochodem NKWD i rozmawiał na ulicy z agentem niedaleko mieszkania mjr. Dobrowolskiego. Swoją obecność tam miał „Kulas” rzekomo tłumaczyć faktem, że został zatrzymany przez tego agenta, który pytał go, czym samochodem przyjechał i w jakim celu. Czterej aresztowani oficerowie ZWZ zostali uprzednio zaopatrzeni przez „Kulasa” w paszporty sowieckie.

---

<sup>39</sup> AAN Armia Krajowa 203/IX-2, k. 116-118, *raport S. Rysia „Józefa” z 2.10.1941 r.*

<sup>40</sup> Taki pseudonim Leonarda Zbyszyńskiego wskazywał Stefan Ryś, IPN BU-0-1251-138-150-159, k. 57, *protokół przesłuchania Stefana Rysia z 9.03.1949 r.*

<sup>41</sup> Edward Gola.

<sup>42</sup> Por. Edward Metzger.

<sup>43</sup> AAN Armia Krajowa 203/IX-2, k. 119-119a, *raport L. Zbyszyńskiego „Garbusa” z 19.11.1941 r.*

Wyznaczył on im spotkanie o jednej godzinie na dworcu kolejowym. Każdy miał się stawić w innym rogu dworca. Gdy się stawili w wyznaczonych miejscach, podeszli do nich agenci NKWD, aby ich wylegitymować. Po okazaniu paszportów dostarczonych przez „Kulasa” zostali zatrzymani. Podczas śledztwa, rzekomo, odtworzono im rozmowę, jaką prowadzili z „Kulase” w sprawach organizacyjnych. „Kulik” ustalił we Lwowie, że prawdziwe nazwisko „Kulasa” brzmi Gola, a „Edzio” nazywa się Metzger. Nadto „Garbus” 22 listopada 1941 r. spotkał się w kawiarni z radcą Oleszą i „Kulase”. „Kulas” pożyczył od radcy 15 zł dla Zosi. Jednocześnie „Kulas” poinformował Oleszę, że transakcja z kocami zostanie załatwiona niedługo. Zaproponował Oleszy kupno obrazu Rapackiego, który został mu użyczony przez Zosię Strumpf. Radca odmówił kupna, ale zaproponował mu, aby oddał obraz w komis. „Kulas” polecił „Ketlingowi” sprzedać obraz, chociażby za 400 zł<sup>44</sup>.

Z pisma skierowanego do „Józwiaka” (NN) wynikało, że „Kulas” w dniu 22 sierpnia 1941 r. spotkał się w Warszawie ze zrzuconym na spadochronie mjr. Klebowem z NKWD w celu ułatwienia mu kontaktu z gen. S. Roweckim „Rakoniem”. Klebow miał do czerwca 1941 r. pełnić, w stopniu majora, funkcję szefa NKWD we Lwowie. Spotkanie miało nastąpić pod adresem, który „Kulas” przekazał we Lwowie Klebowowi. Według relacji Klebowa miał on, w porozumieniu z gen. W. Andersem, przybyć na teren Warszawy, aby prowadzić działalność wywiadowczą<sup>45</sup>.

Informacje dotyczące osoby posługującej się nazwiskiem Klebow lub Glebow w tym czasie pojawiały się w meldunkach podziemia. W meldunku wywiadowczym z 6 września 1941 r. gen. S. Rowecki wskazywał: „Z wielu punktów terenu meldują o lądowaniu spadochroniarzy sowieckich po cywilnemu. [...] Agitują za natychmiastowym rozpoczęciem dywersji, powołując się na zlecenia Andersa. Dysponują olbrzymią gotówką [...] w Warszawie od dwóch tygodni jest mjr Klebow podający się za kierownika wywiadu na Polskę. Tuż po przybyciu pilnie poszukiwał z nami łączności, żądając dania mu bezpośredniego kontaktu z „Rakoniem”. Obecnie zaszył się w getcie, skąd [...] odnawia dawne sowieckie kontakty”<sup>46</sup>. W meldunku Społecznego Komitetu Antykomunistycznego stwierdzano, że „Ghetto warszawskie jest siedzibą płk. Glebowa, który przybył w celu prowadzenia roboty prosowieckiej”. „Akcja Glebowa polega na I/ organizacji Stow.[arzyszenia] Przyjaciół ZSSR. Do stowarzyszenia mogą należeć wszyscy, bez różnicy przynależności partyjnej, co zwiększa możność propagandy sow.[iecko]-kom.[unistycznej];

---

<sup>44</sup> AAN Armia Krajowa 203/IX-2, k. 123-125a, *raport L. Zbyszyńskiego „Garbusa” z 24.11.1941 r.*

<sup>45</sup> AAN Armia Krajowa 203/IX-2, k. 72, *pismo z 24.08.1941 r. skierowane do „Józwiaka”, bez podpisu.*

<sup>46</sup> *Meldunek wywiadowczy gen. S. Roweckiego „Kaliny” do Centrali z 6.09.1941 r., Armia Krajowa w dokumentach...*, t. II, s. 55.

II/ na robocie pras[owo]-propag.[andowej] przez ulotki, jednodniówki i periodyki wzywające do natychmiastowego podjęcia czynnej walki z Niemcami w formie partyzantki, sabotaży, dywersji, do czynnego współdziałania z sow.[ieckimi] spadochroniarzami oraz do udzielania pomocy jeńcom sow.[eckim]. III/ na organizowaniu roboty wojskowej, jak werbunku do bojówek kom.[unistycznych], magazynowaniu broni i amunicji. Akcja Głebowa operuje hasłami patriotycznymi i społeczno-komunistycznymi przy tym powołuje się na pakt polsko-sow.[iecki], nazywając gen. Sikorskiego twórcą politycznej przyjaźni między proletariatem polskim a rosyjskim. Ponadto szerzone są pogłoski, że Głebow współpracuje w porozumieniu z SSS<sup>47</sup> lub też szuka z nimi porozumienia. Akcja ta jest szkodliwą i niedopuszczalną ingerencją rosyjską w wewnętrzne sprawy polskie<sup>48</sup>.

Na takie działanie propagandy sowieckiej oraz spadochroniarzy sowieckich zwracała uwagę również prasa podziemna. „Radio moskiewskie wzywa Polaków do aktów sabotażu. Rozumiemy, że jakakolwiek, a zwłaszcza zorganizowana akcja dywersyjna w Polsce, byłaby dziś ogromnie na rękę Sowietom [...] na rękę dla nich byłyby nie tylko bezpośrednie rezultaty tej akcji, wyrażające się w dezorganizacji na tyłach armii niemieckiej, lecz również i te skutki, dla społeczeństwa polskiego [...] straszne represje, które spadłyby nieuchronnie na nas. [...] Kuszenie nas przez Moskwę pozostanie bez echa. Polacy chwycą za broń we właściwej chwili, którą określić jest w prawie jedynie rząd Rzeczypospolitej<sup>49</sup>. „W Warszawie mnożą się ulotki, jednodniówki oraz pisemka komunistyczne nawołujące do natychmiastowej czynnej walki z Niemcami w formie sabotaży, dywersji, partyzantki, organizowane jest Towarzystwo Przyjaciół Związku Sowieckiego; odbywa się werbunek do bojówek komunistycznych, zbierających i magazynujących broń. [...] radiostacje sowieckie [...] nawołują do chwycenia za broń. [...] Skoro Moskwa zawarła umowę z rządem polskim – czy nie byłoby prościej, aby przez ten właśnie rząd starała się uzyskać pomoc polską, a nie przez zwracanie się do Polaków, ponad głowami polskiego rządu?<sup>50</sup>”

---

<sup>47</sup> SSS – kryptonim ZWZ.

<sup>48</sup> AAN Społeczny Komitet Antykomunistyczny „Antyk”, 228/17-6, t. 1, k. 3, *raport 1636 A „Adama” z 13.10.1941 r.* Tadeusz Bór-Komorowski wspominał, że wysłannicy Moskwy, w tym płk Głebow, weszli w kontakt z komunistami, aby przejąć główne działy pracy politycznej i wojskowej. Głebow miał być założycielem Gwardii Ludowej. T. Bór-Komorowski, *Armia Podziemna*, Warszawa 1994, s. 143.

<sup>49</sup> *Sowieckie podszepty*, „Biuletyn Informacyjny” z 4.09.1941 r., [w:] *Biuletyn Informacyjny, Część I, Przedruk roczników 1940-1941*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy”, rok II (LIII), nr specjalny 1 (190), Warszawa 2001, s. 637.

<sup>50</sup> *Gorące głowy ale mętne*, „Biuletyn Informacyjny” z 4.12.1941 r., [w:] *Biuletyn Informacyjny, Część I...*, s. 732.

Z raportu Karola Kazimierza Broczynera „Kazimierza”<sup>51</sup> wynikało, że Edward Gola posługiwał się pseudonimami „Andrzej”, „Antoni Rudy”, „Ignacy”, „Janek” oraz „Antek”. Początkowo był w grupie mjr. Z. Dobrowolskiego. Został aresztowany w marcu 1940 r. przez NKWD, a następnie wypuszczony w czerwcu 1940 r. W raporcie „Kazimierz” wskazuje również, że E. Gola, będąc pod wpływem alkoholu podczas spotkania z Henrykiem Szastem, zapytany przez Szasta o zwolnienie z NKWD pokazał mu zaświadczenie o zwolnieniu wystawione na trzy nazwiska, tj. Edward Gola, Azorewicz Mirza i Jan Czaban. Wtedy Szast zdał sobie sprawę z tego, że E. Gola jest agentem NKWD i zerwał z nim kontakty. Po tym zdarzeniu E. Gola nikomu już tego zaświadczenia nie okazywał. Twierdził, że uciekł z NKWD, przy czym podawał dwie różne wersje ucieczki, tj. przez okno z więzienia lub z transportu do Kijowa<sup>52</sup>. W tym czasie E. Gola dokonał napadu z bronią w ręku na mieszkanie Jerzego Kadena „Floriana”, prawdopodobnie w celu uzyskania pieniędzy<sup>53</sup>, oraz doprowadził do aresztowania przez NKWD radiotelegrafistów „Janiszewskiego”, „Jana” („As” z grupy Langa), mjr. Z. Dobrowolskiego, kpt. Andrzeja Łasińskiego z grupy „Mrówki” oraz małżeństwa Weissów – wydawców ulotki „Walka”. Prawdopodobnie wydał też w ręce

---

<sup>51</sup> Kazimierz Broczyner „Kazimierz” był szefem sztabu ZWZ-2, a następnie, po przybyciu do Lwowa gen. K. Sawickiego „Pruta”, pod jego komendę przekazywał żołnierzy ZWZ-2. por. J. Węgierski, *Lwów...*, s. 349, 316–317. Potwierdzeniem faktu, że to on był autorem raportu, jest figurujący na raporcie zapis „Orzech”, oznaczający lwowski teren ZWZ, co wskazuje, że został tam sporządzony.

<sup>52</sup> Władysława Piechowska wskazywała w relacji: „Po 15 lipca zgłasza się u mnie Andrzej (pseudonim), który pracował na terenie Lwowa z ramienia oficjalnego wywiadu od października 1939 do 1 marca 1940 r., tj. do momentu aresztowania w domu, w którym była rewizja. Z tamtego okresu utrzymywał z nami luźny kontakt. Przypatrywaliśmy się jego robocie i stwierdzić muszę, że wykazywał duże zdolności organizacyjne i miał duży wpływ na swoich podkomendnych. Zgłosił się z tym, że udało mu się zwać z więzienia przy wyprowadzaniu transportu. Ponieważ ma zerwane kontakty ze swoimi oficjalnymi władzami, zgłasza się do pracy u nas. Został przyjęty i miał pracować z Kadenem w wywiadzie. Od 1 sierpnia właściwie nie prowadziło się żadnej pracy wojskowej. 22 sierpnia znika Kaden i Andrzej twierdzi, że został on zabity, ponieważ stwierdzono, że był w kontakcie z gestapo, jak się potem okazało, był on aresztowany łącznie z por. Szczepańskim na ulicy, wskazany przez Andrzeja. [...] dopiero po wyjściu na wolność dowiedziałam się, że nie ma żadnych wątpliwości, że Andrzej od wyjścia na wolność był na usługach NKWD”. por. IPiMS, kol. 25/12, *relacja W. Piechowskiej pt. Lwów, dnia 22 IX 1939 – 16 IX 1940 r. z 20.11.1941 r.*; W. Piechowska, *Początki ZWZ-AK we Lwowie*, „Więź” 1988, nr 6, s. 122. Z powyższego zdaje się wynikać, że E. Gola nie mógł powodować wydawania ludzi z ZWZ, zanim nie został aresztowany 1.03.1940 r. i po rzekomej ucieczce zaczął współpracować z grupą „Dobrowolskiego”. Jak wskazywała W. Piechowska, aresztowania osób współpracujących z „Kornelem” były wcześniejsze, a z tego wynika więc, że nie mógł ich zlecać E. Gola. Poza tym E. Gola nie współpracował z ZWZ „Kornela”.

<sup>53</sup> Jak wskazywali Marek Klecel i Jerzy Węgierski, Jerzego Kadena „Floriana” w ręce NKWD wydał Edward Gola, por. M. Klecel, *W sowieckim Lwowie 1939–1941*, „Nasz Dziennik”, Nr 145 (3771) z 24.06.2010 r., <http://www.naszdziennik.pl/index.php?dat=20100624&typ=ip&id=ip12.txt>, bez strony; G. Mazur, J. Skwara, J. Węgierski, *op. cit.*, s. 146. Jak wskazywał J. Węgierski, Jerzy Kaden był łącznikiem między ZWZ-1 a ZWZ-2 i został aresztowany 22.08.1940 r. G. Mazur, J. Skwara, J. Węgierski, *op. cit.*, s. 146; IPiMS kol. 25/12, *relacja W. Piechowskiej pt. Lwów, dnia 22 IX 1939 – 16 IX 1940 r. z 20.11.1941 r.*; Piechowska, *op. cit.*, s. 122. Według innych danych Jerzy Kaden kierował wydziałem wywiadowczym. Por. *protokół przesłuchania W. Piechowskiej z 17.12.1940 r.*, *Polskie podziemie...*, T. 2, s. 1097; Rafał Wnuk wskazywał, że od stycznia 1940 r. do maja 1940 r. Jerzy Kaden „Florian” był dowódcą oddziałów bojowych ZWZ-2, a od maja 1940 r. do 22 sierpnia 1940 r. był kierownikiem wydziału wywiadowczego ZWZ-2, R. Wnuk, *Za pierwszego sowieta*, Warszawa 2007, s. 65–67 i 94.



NKWD „Koziołka” i W. Piechowską „Władę”. Miał on również udział, wraz z „Kornelem”, w wykradzeniu poczty Marcyniuka. W raporcie wskazano nadto skład grupy „Kulasa”, która współpracowała z NKWD. „Kazimierz” wskazał m.in., że współpracownikiem „Kulasa” i agentem NKWD był Edward Metzger ps. „Edzio”<sup>54</sup>.

Dnia 13 listopada 1941 r. prokurator przy Sądzie Kapturowym przy KG ZWZ kpt. Lucjan Milewski „Baczyński” sporządził akt oskarżenia przeciwko por. Andrzejowi Azurewiczowi ps. „Kulas”, „Rudy Antoni”, „Andrzej” oraz por. obs. Edwardowi Metzgerowi ps. „Ketling”, „E. II.” (inny pseudonim „Edzio”).

Obu oskarżonym zarzucono, że:

- 1) w 1940 r. i pierwszej połowie 1941 r. we Lwowie, będąc członkami polskich organizacji konspiracyjnych, dokonali kilku napadów rabunkowych w celu zdobycia dla siebie pieniędzy, mordując przy tym bezbronnych ludzi;
- 2) w drugiej połowie 1941 r. w Warszawie wymusili groźbami na swych współpracownikach i podwładnych „Lalku”, „Kuliku” i „Borsuku” udzielenie im pożyczek w łącznej wysokości 12 818 zł, 40 rubli w złocie i 20 dolarów w złocie, rzekomo na cele pracy konspiracyjnej, a w istocie roztrwonili je na cele osobiste;
- 3) w drugiej połowie 1941 r., występując w różnych miejscowościach Polski jako organy rzekomo upoważnione przez naczelne władze ZWZ i Delegata Rządu, zawiązali trzy lokalne komitety mające subwencjonować prace ZWZ i z pierwszego komitetu podjąwszy 17 000 zł, zużyli je na cele osobiste, a ponadto od pana „AB” podjęli 4000 złotych, od innych zaś osób 3650 zł oraz od pana Oleszy kilka sztuk garderoby, którą sprzedali za 320 zł i kwotę tę przywłaszczyli;
- 4) w dniu 1 listopada 1941 r. w Warszawie grozili swemu przełożonemu, iż w wypadku odmowy wypłacenia im większej sumy pieniędzy, zabiorą mu ją przemocą, a ponadto grozili denuncjacją przed władzami niemieckimi.

Prokurator wskazał, że powyższe czyny stanowiły zbrodnię zdrady idei pracy niepodległościowej i godziły bezpośrednio w organizację przez narażenie jej opinii na utratę zaufania wśród społeczeństwa, a przez to zaprzepaszczały wysiłki organizacji do odbudowy państwa. Nadto przestępstwo z pkt 4 godziło wprost w bezpieczeństwo organizacji. W uzasadnieniu aktu oskarżenia prokurator podniósł, że obaj oskarżeni zostali na początku 1940 r. aresztowani we Lwowie przez NKWD w związku z ich działalnością w organizacji podziemnej. Spotkali się w więzieniu oraz zaprzyjaźnili się. Po rzekomej ucieczce z

---

<sup>54</sup> AAN Armia Krajowa 203/IX-2, k. 176–179, pismo K. Broczynera „Kazimierza” pt. *Grupa Sokołowskiego-Dobrowolskiego*, bez daty.

więzienia, nie mając funduszy na hulaszczy tryb życia, pod pozorem pracy organizacyjnej, dokonywali napadów na prywatne domy, rabując i mordując ludzi (raport „Lalka”). Po zajęciu Lwowa przez Niemców obaj przenieśli się do Warszawy w obawie, że będą pociągnięci do odpowiedzialności za swoje działania w czasie okupacji sowieckiej („Lalek”). Na terenie Warszawy, dostawszy się do ZWZ, wyłudzały pieniądze od podwładnych i współpracowników, rzekomo na cele organizacyjne. W istocie przeznaczali je na pijaństwa i hulanki. Początkowo używali łagodnych form perswazji w celu zdobycia pieniędzy, a później wymuszali je groźbami. Z uwagi na fakt, że fundusze z tych źródeł okazały się niewystarczające, oskarżeni, twierdząc, że są pełnomocnikami ZWZ i Delegata Rządu, powołali trzy komitety obywatelskie z zadaniem gromadzenia środków finansowych. Dzięki takiemu działaniu uzyskali pieniądze, w kwotach wskazanych w zarzutach aktu oskarżenia, oraz ubranie, które sprzedali na bazarze. Oprócz tego w rozmowie z „Lalkiem” w dniu 1 listopada 1941 r. oświadczyli, że jeśli nie otrzymają od swojego przełożonego większej kwoty pieniędzy, to odbiorą mu je przemocą i są gotowi, w razie odmowy, z zemsty uciec się do denuncjacji. Oceniając postawy oskarżonych, prokurator stwierdził, że rolę wiodącą wśród nich grał oskarżony Azurewicz, tj. E. Gola. Jak wskazał prokurator, to on „jest głową i duszą” działań. Oskarżony Metzger pozostawał w cieniu jego silniejszej osobowości, jednakże był tak samo winien przestępstw, gdyż o wszystkich wiedział i przyczyniał się do ich powodzenia oraz korzystał z ich owoców. Nadto nic nie zrobił, aby usunąć Azurewicza szkodliwego dla organizacji. W wykazie dowodów wskazano: polecenie dowódcy okupacji wszczęcia dochodzeń, doniesienie, oświadczenia „Tadeusza”, „Borsuka”, „Kulika”, „Lalka” i „Józefa”<sup>55</sup>.

Na podstawie zachowanych dokumentów można stwierdzić, że dochodzenie prowadzone przeciwko wskazanym osobom trwało od 24 sierpnia 1941 r. (pismo do „Józwiaka”) do 13 listopada 1941 r. (data sporządzenia aktu oskarżenia), a więc 2 miesiące i dwadzieścia dni, czym przekroczono termin wskazany w pkt 7 kodeksu Sądów Kapturowych.

---

<sup>55</sup> AAN Armia Krajowa 203/IX-2, k. 56a-57, *akt oskarżenia z 13.11.1941 r.* Prawdopodobnie wcześniej były podejmowane próby skazania E. Goli przez SK we Lwowie. Depeszą nr 913 z 8.10.1941 r. skierowaną do gen. K. Sawickiego „Pruta”, przebywającego na terenie obszaru lwowskiego ZWZ, gen. S. Rowecki wskazywał m.in.: „[...] stwierdzone zostało, że Rudy Antoni był agentem NKWD, sprawę jego wam powierzam, zbierzcie dane załatwcie przez wasz sąd kapturowy. Kontakt na niego może da H. Wasilewska [...]”. Tą samą depeszą przekazano do Lwowa treść depeszy nr 3213 L. Okulickiego „Mrówki”, AAN Armia Krajowa 203/XV-3, k. 12, *depesza nr 913 z 8.10.1941 r. do gen. K. Sawickiego „Pruta”*. W kontekście działań podjętych przez SK przy KG ZWZ przeciwko E. Goli depesza ta jest niezrozumiała, gdyż w tym czasie toczyło się już dochodzenie przeciwko niemu, zaś 13.11.1941 r. sporządzono akt oskarżenia. Być może spowodowane to było faktem, że gen. Rowecki nie miał informacji o tym, że E. Gola od czerwca 1941 r. przebywał w Warszawie. Niemniej jednak informacje powyższe posiadał kontrwywiad KG ZWZ już w październiku 1941 r., na co wskazywały cytowane wyżej raport S. Rysia „Józefa” z 2.10.1941 r. oraz pismo B. Zakrzewskiego z 3.11.1941 r.

W dniu 17 listopada 1941 r. Sąd Kapturowy przy Komendzie Głównej ZWZ w składzie: przewodniczący płk Konrad Zieliński „Karola”, asesory „Andrzej” (NN) i płk Adam Świtalski „Helena” oddzielnie rozpoznał sprawy obu oskarżonych pomimo sporządzenia wspólnego aktu oskarżenia przeciwko obydwu oskarżonym. Sprawa przeciwko E. Goli (Andrzejowi Azurewiczowi) została zarejestrowana pod sygn. akt K I 4/41, zaś sprawa przeciwko Edwardowi Metzgerowi – pod sygn. akt K I 5/41<sup>56</sup>. Rozprawy odbyły się pod nieobecność oskarżonych. Dowodami były jedynie załączniki wskazane w akcie oskarżenia, które uznano za wystarczające do wydania wyroku. Po ich odczytaniu przystąpiono do głosowania i jednomyślnie uznano oskarżonych za winnych czynów zarzucanych im aktem oskarżenia i skazano na karę śmierci. Jak wskazano w wyrokach czyny powyższe stanowiły zbrodnię zdrady idei pracy niepodległościowej i godziły bezpośrednio w organizację poprzez narażenie jej opinii na utratę zaufania wśród społeczeństwa, a przez to zaprzepaszczały wysiłki organizacji do odbudowy państwa, a ponadto przestępstwo wymienione w pkt 4 aktu oskarżenia godziło wprost w bezpieczeństwo organizacji<sup>57</sup>.

W obu wyrokach zamieszczono wnioski do Komendanta Głównego, w myśl art. 6 statutu SK, o zatwierdzenie wyroku i polecenie zarządzenia wykonania kary oraz ewentualnie wyznaczenie nowego składu sądu do ponownego rozpoznania sprawy oskarżonych.

Oba wyroki zostały zatwierdzone 20 listopada 1941 r. przez Komendanta Głównego ZWZ gen. S. Roweckiego poprzez nakreślenie na dokumencie z wyrokami odręcznej notatki o zatwierdzeniu wyroków i podpisanie jej pseudonimem „Tur”.

Tego samego dnia, odręcznym pismem, gen. S. Rowecki zawiadamiał ppłk. Mariana Drobika ps. „Dzięcioł”, że wyroki na A. Azurewicza „Kulasa” i E. Metzgera „Ketlinga”, skazujące ich na karę śmierci, zatwierdził i polecał ich wykonanie oraz zameldowanie o wykonaniu ich likwidacji<sup>58</sup>. Rozkaz został przesłany ppłk. Marianowi Drobikowi „Dzięciołowi” do wykonania.

Pismem z 21 listopada 1941 r., zamieszczonym na odwrocie pisma gen. S. Roweckiego, skierowanym do „Dzięcioła”, „Dzięcioł” przesłał polecenie wykonania wyroku na ręce Bernarda Zakrzewskiego ps. „Oskar” z Wydziału Bezpieczeństwa i Kontrwywiadu Oddziału II KG ZWZ<sup>59</sup>.

---

<sup>56</sup> AAN Armia Krajowa 203/IX-2, k. 55, *wyrok na E. Golę*; AAN Armia Krajowa 203/IX-2, k. 56, *wyrok na E. Metzgera*.

<sup>57</sup> AAN Armia Krajowa 203/IX-2, k. 55-56a, *wyrok na E. Golę*.

<sup>58</sup> AAN Armia Krajowa 203/IX-2, k. 47, *pismo gen. S. Roweckiego „Tur” do ppłk. M. Drobika „Dzięcioła” z 20.11.1941 r.*

<sup>59</sup> AAN Armia Krajowa 203/IX-2, k. 47a, *pismo ppłk. M. Drobika „Dzięcioła” do „Ziemiańskiej” – „Oskara” z 21.11.1941 r.*

Właściwość sądu rozpoznającego sprawę nie budzi wątpliwości, gdyż jak wskazano w dokumentach, oskarżeni zostali przyjęci do kontrwywiadu Oddziału II KG ZWZ, którego członkowie podlegali właściwości SK przy KG ZWZ. Analiza powyższego wniosku, z art. 6, w odniesieniu do regulacji kodeksu Sądów Kapturowych wskazuje jednoznacznie, że pomimo zapisów w treści zawiadomienia oraz protokole rozprawy głównej dotyczącej oddania sprawy i rozpoznania jej przez Sąd Kapturowy, w istocie sprawa rozpoznawana była w oparciu o przepisy statutu Wojskowych Sądów Specjalnych. Kodeks Sądów Kapturowych nie przewidywał bowiem możliwości przekazania sprawy do rozpoznania innemu równorzędnemu składowi tego sądu w razie niezatwierdzenia wyroku. Kodeks SK nie zawierał artykułów jako jednostek redakcyjnych aktu, lecz punkty. Nadto w zapisach rozprawy błędnie wskazano art. 6 jako podstawę ewentualnego ponownego rozpoznania sprawy. Wskazany bowiem art. 6 statutu odnosił się do sposobu mianowania składu sądowniczego, zaś możliwość przekazania sprawy do ponownego rozpoznania była określona w art. 8 statutu WSS. Zapis o „jednomyślnym” wydaniu przez sąd wyroku wskazuje, że sąd procedował w oparciu o przepisy statutu WSS, bowiem wymóg jednomyślnego wydania wyroku orzekającego karę śmierci nie był przewidziany w kodeksie SK (zapadał większością głosów). Wydaje się więc, że pomimo przyjętego nazewnictwa, tj. Sąd Kapturowy, w tym czasie Sąd Kapturowy przy Komendzie Głównej ZWZ był w istocie Wojskowym Sądem Specjalnym przy Komendzie Głównej ZWZ.

Analiza aktu oskarżenia i wyroku wskazuje, że nie powoływano się w nich na żaden akt prawny będący prawną podstawą zarzucanych oskarżonym czynów. Przepięstwa te nie były wskazane w kodeksie Sądów Kapturowych, a nadto ten akt prawny nie zawierał odniesienia do innych powszechnie obowiązujących przepisów karnych. Dopiero statut WSS wskazywał w art. 1, że sądy specjalne są powołane do ścigania przestępstw przewidzianych w obowiązujących przepisach karnych. Analiza zgromadzonego w niniejszych sprawach obszernego materiału dowodowego pozwala na przyjęcie, iż obaj oskarżeni dopuścili się przypisanych im wyrokiem czynów. Nie ulega wątpliwości, że swoim działaniem oskarżeni, nie licząc zarzucanych im przestępstw pospolitych, w tym zbrodni zabójstwa w celach rabunkowych, wyczerpali dyspozycję art. 100 § 1 k.k. z 1932 r., a więc działali na szkodę Polskich Sił Zbrojnych<sup>60</sup>. Nie zważając bowiem na kondycje finansowe osób, oddanych całkowicie pracy niepodległościowej, wyłudzały od nich pieniądze, rzekomo na działalność podziemną, w rzeczywistości przeznaczali je na własne potrzeby (dostatnie życie, nowe

---

<sup>60</sup> Czyny oskarżonych mogły być również zakwalifikowane z innych przepisów k.k. z 1932 r.: art. 262 § 2 k.k. (przywłaszczenie powierzonego mienia), art. 264 § 1 k.k. (oszustwo), art. 259 k.k. (rozbój).

ubrania oraz alkohol). Jednocześnie w tym celu posługiwali się często groźbami oczernienia osób przed innymi lub też ich likwidacji. Z procederu tego uczynili sobie stałe źródło dochodu, nie zważając na fakt, że osoby wykorzystywane najczęściej popadały w ruinę finansową. Nadto materiał dowodowy wskazywał, że podczas pobytu we Lwowie „Kulas” dokonywał przestępstw przeciwko mieniu, a także życiu i zdrowiu ludzi w celu zaspokojenia własnych materialnych potrzeb. Ich niegodne działania stawiały w negatywnym świetle ZWZ i powodowały negatywne skutki społeczne wobec organizacji i jej pracy niepodległościowej.

Nie wyjaśniono również kwestii ewentualnej współpracy podsądnych z Klebowem. W kontekście zebranego materiału dowodowego wydaje się również niezrozumiałe, dlaczego, pomimo posiadanych przez sąd dowodów wskazujących na agenturalną współpracę Edwarda Goli i Edwarda Metzgera z NKWD, nie byli oni sądzeni z tego tytułu. Dokumenty te musiały być znane zarówno „Baczyńskiemu”, jak i „Karoli”, były bowiem załączone do sprawy karnej ppłk. E. Macielińskiego, przeciwko któremu „Baczyński” kierował akt oskarżenia, zaś składowi sędzącemu, rozpoznającemu jego sprawę, przewodniczył „Karola”. Nadto w materiale dowodowym zgromadzonym w niniejszej sprawie przeciwko oskarżonym znajdowały się dokumenty wskazujące na wydawanie przez E. Golę członków podziemia niepodległościowego we Lwowie w ręce NKWD oraz wskazujące na współpracę E. Metzgera z NKWD. Kolejną kwestią było to, że pomiędzy rozpoznaniem obu spraw, tj. ppłk. E. Macielińskiego a sprawami E. Goli i E. Metzgera upłynął zaledwie miesiąc i nie jest, w mojej ocenie, możliwe, aby członkowie sądu lub prokurator zapomnieli o tym materiale dowodowym. Wydaje się więc, że dążono do jak najszybszego rozstrzygnięcia sprawy obu podsądnych. Skoro zebrany materiał dowodowy i tak wskazywał na ich działalność przestępczą godzącą w pracę ZWZ, a ewentualne wyjaśnianie kwestii zdrady na rzecz NKWD mogło trwać dłużej, prokurator, a następnie sąd<sup>61</sup>, ograniczył się jedynie do rozpoznania kwestii ustalonych działań przestępczych.

W aktach sprawy znajduje się notatka dot. Andrzeja Azurewicza<sup>62</sup>. Wynika z niej, że posługiwał się on nazwiskami Edward Gola i Stanisław Sokolnicki. Po wojnie w 1939 r., w

---

<sup>61</sup> Zgodnie z zasadą skargowości, z art. 6 k.p.k. z 1928 r., sąd zobowiązany był jedynie do badania i rozstrzygnięcia przestępstw określonych w zarzutach aktu oskarżenia. Nie mógł z urzędu rozpoznawać przestępstw nieobjętych aktem oskarżenia. Rozpoznanie czynu nieobjętego aktem oskarżenia mogło nastąpić jedynie za zgodą oskarżonego (art. 281 k.p.k. i art. 353 k.p.k. z 1928 r.). Na rozprawie prokurator mógł dokonać modyfikacji zarzucanego czynu jedynie w granicach danego zdarzenia faktycznego. Jak wskazywano w orzeczeniach SN sąd był związany aktem oskarżenia w ten sposób, że nie mógł wyjść poza ramy faktów będących jego podstawą. Por. J. Nisenson, M. Siewierski, *Kodeks postępowania karnego z komentarzem i orzecznictwem Sądu Najwyższego*, Warszawa 1935, s. 152, 176-177. W tym wypadku, skoro czyny E. Goli i E. Metzgera stanowiły zupełnie odrębne od zarzucanych w akcie oskarżenia zdarzenia faktyczne, prokurator i sąd był pozbawiony takiej możliwości.

<sup>62</sup> AAN Armia Krajowa 203/IX-2, k. 44-44a, notatka bez podpisu, bez daty.

której brał udział jako dowódca kompanii saperów, znalazł się w Białymstoku, gdzie zajmował się przemytem ludzi i towarów przez granicę. Następnie przedostał się do Lwowa, gdzie wstąpił do organizacji podziemnej i został kierownikiem placówki wywiadowczej grupy „Maka” – „Janiszewskiego”. Placówka ta miała kontakt z Węgrami, Rumunią i Generalnym Gubernatorstwem. W końcu lutego 1940 r. został aresztowany przez NKWD we Lwowie. W czerwcu 1940 r. został zwolniony, prawdopodobnie po zwerbowaniu go jako agenta NKWD. Po wyjściu z więzienia posługiwał się dokumentami na nazwiska Edward Gola, Mirza Azurewicz, Jan Czaban. Jak wskazano w piśmie, po wyjściu z więzienia skupił kontakty na prowincję, przejął kontrwywiad, a także dokonywał napadów i mordów rabunkowych. Po wybuchu wojny rosyjsko-niemieckiej miał zamiar uciec wraz z NKWD, jednak zrezygnował z tego i po kilku dniach spędzonych we Lwowie przybył do Warszawy. Tam nawiązał kontakt z organizacją i Delegatem Rządu. Jednak jego działalność ograniczała się do zdobywania pieniędzy. Wydany wyrok został prawdopodobnie wykonany w grudniu 1941 r. Podczas „bójki ulicznej” zginął „Edzio” (Edward Metzger) i „Andrzej” (Edward Gola), noszący nazwisko Stanisław Sokolnicki. Edward Metzger posługiwał się nazwiskami Jan Rychliński, Ger Edward i pseudonimami „Edzio”, „Ketling”, „M I”, „E II”. Początkowo pracował w grupie „Kornela” jako kierownik grupy lotniczej we Lwowie, a następnie jako oficer informacyjny organizacji „Reya”<sup>63</sup>.

Co do kwestii, jaki oddział likwidacyjny wykonał wyroki na obu skazanych, w literaturze przedmiotu panują rozbieżności. Jak wskazywali Robert Bielecki i Juliusz Kulesza, likwidacji Edwarda Metzgera i Edwarda Goli dokonali w grudniu 1941 r. ppor. Leszek Kowalewski ps. „Twardy” i pchor. Tadeusz Towarnicki ps. „Naprawa”, żołnierze oddziału likwidacyjnego „Wapiennik” (993/W). Autorzy ci jednak nie wskazali źródła, z którego pochodziła informacja o takim sposobie wykonania tego wyroku<sup>64</sup>. Według nich kontakt na obu oskarżonych przekazał „Twardemu” kpt. Leonard Zbyszyński ps. „Lalek”, do którego E. Gola zwrócił się o pomoc w sprawie sprzedaży obrazu. „Naprawa” i „Twardy”, udając ewentualnych nabywców zainteresowanych kupnem obrazu, spotkali się z E. Metzgerem, E. Golą i L. Zbyszyńskim w barze „Mars” na Nowym Świecie<sup>65</sup>. Następnie „Naprawa”, „Twardy” i E. Gola poszli do mieszkania Goli przy ul. Szarej 13, aby obejrzeć obraz. Tam wykonali na nim wyrok, zabijając go. „Naprawa” wrócił do baru, w którym byli „Lalek” i

---

<sup>63</sup> AAN Armia Krajowa 203/IX-2, k. 46, *notatka w sprawie E. Metzgera*, bez daty.

<sup>64</sup> Prawdopodobnie oparli się na wspomnieniach Stefana Matuszczyka „Porawy”. Por. Biblioteka Uniwersyteku Warszawskiego Gabinet Rękopisów Archiwum Roberta Bieleckiego (dalej BUWGR ARB), sygn. 2976, s. 18; S. Matuszczyk, *Oddział Bojowy Kontrwywiadu Komendy Głównej AK*, mps.

<sup>65</sup> Bar „Mars” mieścił się pod adresem Warszawa, ul. Nowy Świat 24, por. *Ulice twojego miasta*, [http://utm.info.pl/ulica/2672/Nowy\\_Swiat](http://utm.info.pl/ulica/2672/Nowy_Swiat) (dostęp: 23.02.2012 r.).

„Ketling”, i przekazał im informację, że transakcja dojdzie do skutku, ale należy jeszcze uzgodnić cenę. Następnie „Naprawa” i E. Metzger poszli do innego baru znajdującego się przy ul. Marszałkowskiej, w którym mieli oczekiwać Gola i „Twardy”, aby uczcić transakcję. Po drodze spotkali „Twardego”. Idąc ulicą Wspólną, „Naprawa” strzelił do E. Metzgera. Strzały zwabiły patrol Schutzpolizei. Aby uniknąć dekonspiracji i zatrzymania przez Niemców, „Naprawa” i „Twardy” wzięli ślaniającego się E. Metzgera między siebie i zaczęli udawać pijanych<sup>66</sup>.

Stefan Matuszczyk również wskazał, że kontakt na obu zasądzonych przekazał „Twardemu” kpt. L. Zbyszyński, do którego pod koniec października 1941 r. zwrócili się oni z prośbą o pomoc w sprzedaży obrazu. „Lalek” umówił spotkanie w barze „Mars”, na które przyszli „Twardy” i „Naprawa”. „Twardy” udawał kupca zainteresowanego nabyciem obrazu, a „Naprawa” artystę plastyka. Przed planowanym zakupem dzieła „Twardy” zażyczył sobie obejrzeć obraz, który miał ocenić „Naprawa”. Wówczas E. Metzger zaproponował, żeby poszli oni obejrzeć obraz z E. Gołą do niego do domu. Sam Metzger miał zostać z „Lalkiem” w barze. W domu znajdującym się na ul. Szarej 13 po obejrzeniu obrazu rzekomi oferenci oznajmili E. Goli, że został skazany na śmierć. Gola był zupełnie załamany i nie próbował protestować. „Twardy” zabił go kilkoma strzałami z pistoletu. Po wyjściu z mieszkania „Twardy” i „Naprawa” obmyślili plan, jak wywabić z baru E. Metzgera, aby nie przeprowadzać likwidacji w tak ruchliwym miejscu. „Naprawa” wrócił do baru. Tam poinformował Metzgera, że kupiec zdecydował się na kupno obrazu, lecz uważa, że cena jest zbyt wysoka i chce się targować, a także że w tej chwili siedzi on z E. Gołą w restauracji na ul. Marszałkowskiej i obydwaj czekają na Metzgera, aby uzgodnić z nim ostateczną cenę i uczcić transakcję. Metzger zapłacił rachunek i wyszedł razem z „Naprawą” i „Lalkiem” z baru. Pod jakimś pozorem opuścił ich „Lalek”, zaś pozostali poszli w kierunku placu Trzech Krzyży. Po drodze spotkali „Twardego”, który miał im za złe, że zbyt długo siedzieli w barze, a on, nie mając czasu, wyszedł, aby szybciej doprowadzić ich do restauracji. Szli ulicą Wspólną. Gdy zbliżali się do skrzyżowania z ul. Kruczą, „Naprawa” strzelił z bliska do Metzgera, który jednak nie upadł, a jedynie zachwiał się. W tym momencie przy skrzyżowaniu ulic ukazał się patrol żandarmerii, który podbiegł w ich stronę. „Twardy” i „Naprawa” postanowili udawać pijanych. Wzięli Metzgera pod ręce i kiedy żandarmi otoczyli ich i pytali, czy nie słyszeli odgłosów strzału, zaczęli bełkotać coś, udając, że nie rozumieją

---

<sup>66</sup> R. Bielecki, J. Kulesza, *Przeciw konfidentom i czołgom, Oddział 993/W Kontrwywiadu Komendy Głównej AK i batalion AK „Pięść” w konspiracji i Powstaniu Warszawskim 1944 roku*, Warszawa 1996, s. 28; B. Szyprowski, *Temida spod znaku ZWZ/AK*, „Wiedza i życie. Inne oblicza historii” 2014, nr 2, s. 7.

pytania. Niemcy, czując od nich woń alkoholu, uznali Metzgera za „zamroczonego” wódką i odeszli, śmiejąc się z całej trójki. Wówczas „Twardy” i „Naprawa”, nadal udając pijanych, weszli z Metzgerem do najbliższej bramy, gdzie położyli jego ciało na klatce schodowej. Zauważyła ich wtedy dozorczyńni, która zaczęła wyzywać ich od pijaków. „Twardy” i „Naprawa” chcieli się wymknąć pod pozorem sprowadzenia dorożki dla kolegi, jednak dozorczyńni była nieustępliwa i gdy chwyciła Metzgera za ramię, aby wyrzucić go na ulicę, zorientowała się, że ten nie żyje. Kiedy „Twardy” wyjaśnił jej, dlaczego chcieli zostawić Metzgera w tym miejscu, dozorczyńni okazała pełne zrozumienie. Powiedziała, aby szybko uciekali, a ona sama zajmie się zostawionym ciałem. „Twardy” i „Naprawa” nigdy nie dowiedzieli się, w jaki sposób pozbyła się ciała E. Metzgera. Jak wspominał „Porawa”, po tej akcji „Twardy” długo nie mógł dojść do siebie i rozpamiętywał okoliczności likwidacji Metzgera. „Naprawa” zaś „jak zwykle nie uzewnętrzniał swoich uczuć, choć widać po nim było, że jest zadowolony z pierwszej udanej akcji w nowym oddziale. Była to dla niego dobra prognoza na przyszłość”<sup>67</sup>.

Zdaniem Jerzego Węgierskiego wyrok na E. Metzgerze wykonano przy ul. Wspólnej tuż przed skrzyżowaniem z ul. Kruczą. Następnie wykonawcy wyroku, po wprowadzeniu w błąd patrolu żandarmerii niemieckiej, ciało zostawili w najbliższej bramie<sup>68</sup>. Podobnie przebieg wykonania wyroku opisał Cezary Chlebowski<sup>69</sup>. Natomiast według Pawła Lisiewicza wyrok na obu oskarżonych wykonał na ul. Szarej oddział likwidacyjny ZOM dowodzony przez kpt. Bohdana Rogolińskiego ps. „Szary”<sup>70</sup>. Bernard Zakrzewski z kolei wskazywał, że Edward Gola i Edward Metzger zgłosili się, celem pracy, do kontrwywiadu KG ZWZ w sierpniu 1941 r., a likwidacja obu skazanych została wykonana 29 listopada 1941 r.<sup>71</sup> Przeprowadził ją już nowo sformowany oddział 993/W. Edward Gola został zastrzelony na ul. Szarej 13, a Edward Metzger na ul. Wspólnej. Likwidację miał wykonać Leszek Kowalewski<sup>72</sup>.

Rozkazem oficerskim Nr 53 z dnia 10 grudnia 1941 r. Komendant Sił Zbrojnych w Kraju gen. Stefan Rowecki ps. „Grot” wskazał, że kapitan Edward Metzger ps. „Hasling-Ketling” i porucznik Edward Gola ps. „Kulas”, „Andrzej”, „Rudy” nie postępowali jak na żołnierzy

---

<sup>67</sup> BUWGR ARB, sygn. 2976, s. 18-21, S. Matuszczyk, *Oddział Bojowy...*

<sup>68</sup> J. Węgierski, *Lwów...*, s. 314.

<sup>69</sup> C. Chlebowski, *Pierwszy wyrok*, „Widnokreśli” 1971, Nr 11, s. 64-66.

<sup>70</sup> P.M. Lisiewicz, *W imieniu Rzeczypospolitej, Z dziejów Wojskowego Sądownictwa Specjalnego Armii Krajowej*, Warszawa 1988, s. 225. Podobnie wskazywał Jacek Wilamowski. Por. J. Wilamowski, *Pętla zdrady. Konspiracja-wróg-polityka. Za kulisami Polski Podziemnej 1939-1944*, Warszawa 2003, s. 22; Tomasz Strzembosz wskazywał jako wykonawcę oddział „Szarego”, bez podania miejsca wykonania wyroków. Por. T. Strzembosz, *Oddziały szturmowe konspiracyjnej Warszawy 1939-1944*, Warszawa 1983, s. 81.

<sup>71</sup> AAN ABHZ, teczką 76, bez strony, odrębna notatka B. Zakrzewskiego pt. *Akcje*.

<sup>72</sup> AAN ABHZ, teczką 65, bez strony, odrębna notatka B. Zakrzewskiego pt. *Wd-993/W*.



walczących o wolną Polskę przystało i popełnili różne nadużycia pieniężne, a w końcu przeszli na służbę wroga. Za czyny swe zostali oddani pod Wojskowy Sąd Specjalny, który skazał obu na karę śmierci. Gen. Rowecki zaznaczył jednocześnie, że wyrok został wykonany<sup>73</sup>. Powyższy rozkaz został dołączony jako załącznik nr 4 do meldunku Nr 91 z 14 grudnia 1941 r. do Naczelnego Wodza. Analizując ww. rozkaz, należy wskazać, że nie wiadomo, co było powodem, że użyty został w nim zapis o stopniu kapitana rzekomo posiadanym przez E. Metzgera, gdyż w jego aktach sprawy karnej podano, iż posiadał stopień porucznika. W literaturze dotyczącej oficerów WP wskazywano zaś, że E. Metzger miał stopień porucznika i został zastrzelony w 1943 r.<sup>74</sup> Kwestia nieprawidłowo przypisanego E. Goli stopnia porucznika również była podnoszona w niniejszej pracy, jednak w tym wypadku „Grot” i pozostałe władze ZWZ zostały wprowadzone w błąd przez E. Gołę, który podawał się we Lwowie za oficera w stopniu porucznika. Jego nazwisko jednak nie figuruje w dostępnych rocznikach oficerskich, co zdają się potwierdzać podawane przez niego w NKWD informacje, iż nie uzyskał tego stopnia oficerskiego.

Na marginesie można zaznaczyć, że uzasadnione wydaje się przypuszczenie, iż rozkaz Nr 53 mógł być przyczyną omyłkowych informacji zamieszczanych następnie w literaturze, że Gola i Metzger zostali zlikwidowani za zdradę<sup>75</sup>. Taka bowiem konkluzja nie wynika z zachowanych dokumentów sądowych w ich sprawach. Nie wiadomo również, jakie okoliczności wpłynęły na umieszczenie zapisu o zdradzie tych osób w powyższym rozkazie, tym bardziej, że „Grot” znał zapisy wyroków na obu skazanych oraz czynów im przypisanych, gdyż sam je zatwierdzał.

## ABSTRACT

This paper covers the last trial in Polish underground court against Edward Gola and Lt. Edward Metzger who were members of partisan unit in Lwow and Warsaw. Author presents evidence gathered in the case, making verdict and execution of it. He describes results of an analysis related to legality of the verdict and concerning fairness of the court's decision.

---

<sup>73</sup> AAN Armia Krajowa 203/I-16, k. 285, *rozkaz oficerski Nr 53 z 10.12.1941 r. dot. E. Goli i E. Metzgera*. Rozkaz powyższy został podany do wiadomości oficerom lwowskiego ZWZ przez ppłk. M. Dobrzańskiego „Leona” w dniu 22.12.1941 r., AAN Armia Krajowa 203/XV-3, k. 40, *rozkaz oficerski Nr 53 z 10.12.1941 r.*

<sup>74</sup> W powyższym opracowaniu wskazano: „†1943, W-wa, z wyroku Polski Podziemnej”. Podana data śmierci jest błędna. Por. T. Kryśka-Karski, *Straty korpusu oficerskiego 1939–1945*, Londyn 1996, s. 267.

<sup>75</sup> Takie okoliczności wskazywali m.in. Zbigniew Siemaszko, Jacek Wilamowski i P. M. Lisiewicz, por. Z. Siemaszko, *W sowieckim osaczeniu*, Editions Spotkania 1991, s. 139; P. M. Lisiewicz, *W imieniu...*, s. 224-225; J. Wilamowski, *Pętla zdrady...*, s. 22.